

Peter Sobieraj, Joanna Cichecka, Barbara Woźniak

UWARUNKOWANIA GENDEROWE NIERÓWNOŚCI I PRZEMOCY W SFERZE ZACHOWAŃ ŻYWIENIOWYCH – UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE

Wyobraźmy sobie, że postanawiamy wybrać się z przyjaciółmi do restauracji. Tak się składa, że to najlepsza restauracja w mieście; nie mogliśmy się doczekać tego wieczoru, a rezerwacji stolika trzeba było dokonać wiele tygodni wcześniej. Razem z przyjaciółmi delektujemy się wspaniałym posiłkiem, to prawdziwa rozkosz dla podniebienia. Czy jednak zastanawialiśmy się, jak wygląda szef kuchni? Te wspaniałe potrawy najprawdopodobniej przyrządził mężczyzna. Tymczasem we współczesnym społeczeństwie zachodnim przygotowywaniem posiłków w warunkach domowych zajmują się w przeważającej mierze kobiety. Skąd te różnice między płciami? Dlaczego kontrola nad przygotowywaniem posiłków – a przez to dostęp do żywności – w przestrzeni domowej jest domeną kobiet, a w przestrzeni zawodowej – mężczyzn?

Podjmując próbę wyjaśnienia, dlaczego mężczyźni są szefami kuchni, a kobiety gotują, omówione zostaną rozległe, dynamiczne interakcje, będące przedmiotem badań socjologów zainteresowanych zagadnieniami płci, odżywiania i przemocy. Tematy te zostaną przedstawione w pięciu krótkich podrozdziałach. Najpierw zajmiemy się znaczeniem płci w kontekście socjologicznym. Następnie przejdziemy do socjologicznej koncepcji przemocy, która jest bardziej zróżnicowana i szersza od większości ujęć spoza dziedziny nauk społecznych. Później połączymy oba tematy i przekonamy się, w jaki sposób socjologia definiuje, wyjaśnia i opisuje przemoc ze względu na płeć i jej przejawy. W czwartej części przyjrzymy się omówionym wcześniej praktykom przemocy ze względu na płeć, pokazując, że często dotyczą one obszaru zwyczajów żywieniowych. Dzięki analizie autentycznych współczesnych przykładów przemocy ze względu na płeć na tle żywieniowym zrozumiemy, w jaki sposób dietetycy mogą przyczynić się do rozwiązywania tych problemów społecznych. Na koniec wrócimy do punktu wyjścia, czyli do restauracji, od której rozpoczęła się nasza dyskusja, żeby z perspektywy przedstawionych teorii oraz z punktu widzenia socjologii i nauki o odżywianiu odpowiedzieć na pytanie, dlaczego mężczyźni zostają szefami kuchni, a kobiety gotują.

Płeć

Koncepcja płci wydaje się zwodniczo oczywista: istnieją mężczyźni i kobiety, to fakt biologiczny. W naukach społecznych *gender* odnosi się do „społecznie konstruowanych koncepcji kobiecości i męskości” (Maynard, 1999), przypisywanych każdej z płci. Podczas gdy biologiczne wyznaczniki płci są takie same w każdej przestrzeni społecznej i kulturowej, wyznaczniki płci kulturowej – cechy uznawane za kobiece i męskie – podlegają uwarunkowaniom społecznym.

Tradycyjnie nauki społeczne uznają kulturowe role płciowe za uwarunkowane przez zbiorowość, podlegające nieustannej ewolucji, ale wzmacniane przez determinizm biologiczny. Co więcej, owe kulturowe role płciowe są pewnymi konstruktami, które każdej z płci przypisują właściwe jej miejsce w społecznej strukturze.

Jako że za domenę kobiet uznawano środowisko domowe, mniej widoczne od obszarów badawczych najczęściej eksplorowanych przez socjologię – takich jak przestępczość, dewiacja, klasa, polityka, rasa, relacje między przemysłem a siłą roboczą, religia czy ubóstwo – nadreprezentacja w owych polach mężczyzn jako aktorów społecznych sprawiała, że badacze mimowolnie skoncentrowali się na jednej z płci, a o kobietach wspomniano, przede wszystkim uwzględniając perspektywę wykluczenia albo w kategoriach podległości lub zależności. Kobiece role płciowe – gospodyni domowej, matki i żony – stały się podstawą dla rozumienia kategorii kobiecości także w sferze nauk społecznych.

Słabością tego modelu była nie tylko niemożność stworzenia spójnej socjologii płci w odniesieniu do kobiet, lecz także założenie o dualizmie płciowym – różnicach między tym, co męskie i tym, co kobiece – oparte na wyidealizowanym podziale biologicznym, który nie występuje w przyrodzie. W perspektywie teorii feministycznych koncepcja płci kulturowej nie ogranicza się do wyznaczników biologicznych, a *gender* nie zamyka się w dychotomii męskie/żeńskie, mężczyzna/kobieta. Judith Butler (której przełomowa książka *Uwikłani w płeć* stanowi nieoceniony wkład w tę dyskusję) twierdzi, że te kulturowe role są nieustannie kontestowane, negocjowane i definiowane na nowo. W ocenie Butler i innych socjologów poststrukturalnych *gender* opisuje proces społecznego negocjowania zachowań i nieustannej restrukturyzacji tego, co uznaje się za odpowiednie zachowanie. Stąd, zdaniem Butler, nie rodzimy się z określoną płcią i nie uczymy się w niej funkcjonować. Jej zdaniem istnieje element sprawczości i wyboru w sposobie, w jaki **odgrywamy** naszą płeć kulturową. Kobieta może zatem do pewnego stopnia przejąć tradycyjne zachowania mężczyzny i męską rolę, przybierając – w kategoriach społecznych – męską płeć kulturową, a mężczyzna może postąpić na odwrót. Można również badać granice zachowań społecznych i stworzyć zupełnie nowe definicje kulturowych ról płciowych. Butler nie odrzuca całkowicie męskiej i żeńskiej roli kulturowej,

zamiast tego postulując analizę przydatności tych stałych tożsamości z punktu widzenia socjologii (Butler, 2008).

O wartości teorii Butler świadczy fakt, że pozwala socjologii badać płęć kulturową w różnych okresach historycznych i przestrzeniach kulturowych w sposób, który wcześniej był dla niej niedostępny. Dotychczas socjologia musiała w dużej mierze ignorować sprawę płci kulturowej w sytuacji kontaktu i komunikacji międzykulturowej, ponieważ nie potrafiła poradzić sobie z wielością żeńskich i męskich płci kulturowych w jednym kontekście. Jako przykład możemy podać chociażby próbę analizy ról płciowych odgrywanych przez turecką kobietę we współczesnym społeczeństwie niemieckim – dotychczas podejmowaną z punktu widzenia subkultury albo klasy. W modelu Butler możliwa jest holistyczna integracja owych praktyk, co pozwala na reintegrację marginalizowanych społeczności z głównym nurtem debaty społecznej i społecznego rozumienia płci, a przez to także z naszym rozumieniem społeczeństw i socjologii. Wydaje się to szczególnie istotne w kontekście poniższych rozważań o przemocy, *gender*, a także kulturowym uwarunkowaniu ról społecznych związanych z żywieniem.

W literaturze socjologicznej wiele pisze się na temat zaburzeń odżywiania (takich jak anoreksja i bulimia) w kontekście dyskursu diety i szczupłego ciała, które odnoszą się przede wszystkim do cielesności kobiet. Kontrola odżywiania to jeden z elementów budowania ciała zgodnego z aktualną koncepcją płci kulturowej (*gender*) (Buczkowski, 2005).

W kulturze, w której społeczne normy dotyczące cielesności określają jako wzorzec, do którego należy dążyć, ciało szczupłe i zgrabne, istnieje pewna odmiana fetysyzmu, związana z pociąganiem seksualnym do osób o obfitych kształtach. Osoby przejawiające pociąg seksualny do bardzo otyłych partnerów to najczęściej heteroseksualni mężczyźni, preferujący kobiety o wskaźniku BMI powyżej 25, a nawet 30. Nazywani są „feedersami” lub „*fat admirers*” („miłośnikami tłuszczu”). Nie tylko poszukują otyłych partnerów, ale również tuczą już posiadane w celu doprowadzenia ich do jak największych rozmiarów ciała, czyli pożądanej patologicznej otyłości. Jedną z interpretacji tej formy fetysyzmu mówi, że „feedersi” to osoby, które pociąga przede wszystkim łamanie przez otyłe kobiety norm społecznych (Swami, Tovee, 2009).

Ciało otyłe jest ciałem rozsadzającym ramy pożądanej kobiecej sylwetki, będące poza kontrolą i zagrażające usankcjonowanemu porządkowi społecznemu (Adamczyk, 2011). Ciało otyłe – tak interpretowane – jest atrakcyjne dla „miłośnika tłuszczu”.

Przemoc

Przemoc fizyczna to zastosowanie siły fizycznej przez jednostkę wobec siebie samej lub innej jednostki, bez osób pośredniczących. To najbardziej pierwotna i rozpoznawalna forma przemocy. W świecie uprzemysłowionym przemoc fizyczna często budzi negatywne konotacje, w rzeczywistości jednak nasze społeczeństwo celebrytuje wiele jej przejawów.

Przemoc emocjonalna to stosunkowo zrozumiałe pojęcie – polega na wyrażaniu drugiej osobie krzywdy (niefizycznej) przez wywoływanie u niej cierpienia psychologicznego lub emocjonalnego. Również ta forma przemocy stanowi metodę sprawowania i umacniania władzy nad drugą osobą, na którą może mieć nie mniejszy wpływ niż przemoc fizyczna. Inne formy przemocy interpersonalnej wyróżniane w literaturze przedmiotu to przemoc seksualna, wykorzystanie finansowe oraz zaniedbanie i porzucenie, na które szczególnie narażone są osoby starsze (Tobiasz-Adamczyk, 2009).

Przemoc strukturalna jest mniej zauważalna, ale być może jest to najbardziej rozpowszechniona forma przemocy w naszym społeczeństwie. Przemoc strukturalną można zdefiniować jako oczekiwane, często irracjonalne i żywiołowe reakcje na zachowania uznawane za tabu, naruszające granice społeczne lub sprzeczne z dominującymi przekonaniami społecznymi dotyczącymi zachowań właściwych danemu społeczeństwu (Dudiak, 1997). Przemoc strukturalna istnieje zatem w negacji; jej siła wynika z jej potencjalności, a nie obecności. Przejawami przemocy strukturalnej są: kara więzienia dla przestępców, system kastowy w hinduizmie czy prawa apartheidu w Republice Południowej Afryki albo represje na Okupowanych Terytoriach Palestyny. W każdym z tych przykładów istnieje dominująca grupa, która czerpie ogromne korzyści z regulowania zachowań innej grupy za pomocą groźby wyrządzenia jej krzywdy. Ów mechanizm regulacyjny i struktury zachowań, jakie za sobą pociąga, składają się na przemoc strukturalną.

W dziedzinie nauki o żywieniu przemoc wydaje się tematem dość pobocznym. Niemniej żywność i dostęp do żywności są niezbędne do przeżycia, a tak jak przemoc opiera się na stosowaniu siły, tak praktyki żywieniowe często stają się obszarem stosowania przemocy. Przykładem może być masowa klęska głodu i zjawisko kanibalizmu w Korei Północnej w drugiej połowie lat 90. XX wieku wynikające z globalnych sankcji ekonomicznych wymierzonych przeciw reżimowi – to jedno zjawisko obejmuje omówione formy przemocy, związane z problemami jedzenia, odżywiania i możliwości przeżycia (Demmick, 2010). Innym przykładem związku między żywieniem a przemocą jest wspomniane wyżej zaniedbanie. Zwykle zjawisko to jest utożsamiane z zaniechaniem lub odmową dostarczenia osobie potrzebującej (na przykład osobie starszej) potrzebnych do życia składników, przede wszystkim pożywienia i napojów (Tobiasz-Adamczyk, 2009).

Przemoc a płeć

Płeć, przemoc i żywność. Analiza przypadków z perspektywy nauki o odżywianiu

Z czysto biologicznego punktu widzenia potrzeby żywieniowe dorosłych przedstawicieli gatunku *homo sapiens* różnią się w zależności od płci. Kobiety w wieku rozrodczym doświadczają cyklicznego niedoboru żelaza i ogólnie są bardziej narażone na odwapnienie kości niż mężczyźni; co więcej, u kobiet w ciąży i kobiet karmiących piersią zwiększa się zapotrzebowanie energetyczne i powinny one również zażywać witaminy, żeby zadbać o swoje zdrowie (Oniang'o, Mukudi, 2002). Dyskryminacja ze względu na płeć – czyli nierówny dostęp do edukacji, rynku pracy i rozwoju ekonomicznego – stanowi formę przemocy strukturalnej dość rozpowszechnioną w krajach rozwijających się, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa przekonuje, że ważną społeczną konsekwencją dyskryminacji płciowej jest niedobór pokarmowy (Egal, 2012). Ta sama agenda ONZ twierdzi, że zwiększony dostęp do suplementów żelaza i preparatów witaminowych, a także wszechstronna edukacja żywieniowa, mogłyby zneutralizować fizyczne skutki dyskryminacji płciowej, dzięki czemu kobiety byłyby zdrowsze i zyskałyby więcej energii, żeby negocjować swoje prawa ekonomiczne. W innych częściach Afryki Subsaharyjskiej dzieci-żołnierze biorą udział w wielu konfliktach zbrojnych. Nawet 10% z nich stanowią dziewczynki (Gislesen, 2009), które w swoich lokalnych kulturach tracą kobiecą tożsamość płciową i realizują tradycyjnie męską rolę wojownika.

Feminizacja ubóstwa i przypisanie kobietom konkretnych ról społecznych sprawia, że w Republice Południowej Afryki to głównie one zajmują się pracą na roli. Ze względu na nieposiadanie własnych gospodarstw rolnych zmuszone są do pracy najemnej – zatrudniają się w sferze produkcji rolnej, a mimo to cierpią na niedobór żywności. W listopadzie 2011 roku krajem wstrząsnął skandal spowodowany śmiercią czterech dziewczynek (w wieku od dwóch do dziewięciu lat), których matka pracowała na jednej z wielkich plantacji kukurydzy. Dzieci zmarły z powodu odwodnienia i niedożywienia. Jako że najlepsze miejsca pracy i najwyższe płatne etaty zarezerwowane są dla mężczyzn, których rola społeczna w patriarchalnym systemie uważana jest za najistotniejszą w rodzinie, praca kobiet zwykle jest tymczasowa, niepewna, a często również niebezpieczna.

W Mauretanii, państwie w północno-zachodniej Afryce, nad Atlantykiem, ideałem piękna są niezwykle otyłe kobiety. Już dziewięcioletnie dziewczynki zmusza się do spożywania ogromnych ilości masła i tłuszczu oraz do picia wielbłądniego mleka w celu uzyskania pożądanej, korpulentnej sylwetki. Niekiedy kobiety są tak ciężkie, że nie mają siły się ruszać. Otrzymują sterydy, żeby szybciej przybierały na wadze, a często angażują się w te autodestruk-

cyjne zachowania z własnej woli. Kobieta realizująca mauretański ideał piękna podnosi prestiż mężczyzny stojącego na czele gospodarstwa domowego (LaFraniere, 2007). Z tego powodu w tym tradycyjnym społeczeństwie wielu mężczyzn zachęca żony do zachowań, które negatywnie wpływają na stan ich zdrowia, i żądają, żeby zmuszały do jedzenia swoje córki. Cukrzyca (i wiele innych chorób) to częsty problem tamtejszych kobiet.

We włosko-francuskim filmie *Wielkie żarcie* (fr. *La Grande bouffe*) w reżyserii Marco Ferreriego – szokującym nawet dla współczesnego widza obrazie z 1973 roku – bohaterowie postanawiają „zajeść” się na śmierć. Ugo, Philippe, Marcello i Michel spotykają się w willi na obrzeżach miasta, gdzie oczekują na dostawę wysublimowanych potraw i produktów, z których będą przyrządzać własne dania. Do czterech mężczyzn dołącza kobieta – nauczycielka Andrea – która staje się dla mężczyzn źródłem erotycznych przyjemności, sama będąc przez nich karmiona wyszukаныmi potrawami. Hedonistyczne obżarstwo sprawia, że bohaterowie konają z przejedzenia. Jedynie kobiecie, wcześniej uprzedmiotowionej, udaje się przetrwać mordczy weekend wypełniony rozpasaną konsumpcją.

Jak powinien zareagować na to dietetyk? Z jakimi formami przemocy ma do czynienia w takich sytuacjach? Każda z nich łączy w sobie przemoc osobistą, emocjonalną, strukturalną oraz polityczno-ekonomiczną. Na powyższe pytania nie ma prostych odpowiedzi. Zarówno jednakże socjologowie, jak i dietetycy zgodzą się, że należy zadbać o to, aby kobiety otrzymywały wystarczająco dużo żelaza i witamin, aby młode dziewczęta stosowały odpowiednią dla siebie dietę, a szkodliwe skutki przekarmiania zostały ograniczone. Aby osiągnąć te cele i poprawić sposób odżywiania w tych grupach, dietetyk musi zidentyfikować rodzaje stosowanej przemocy oraz właściwie ocenić szanse powodzenia każdej proponowanej interwencji.

Świadomy kulturowo doradca – w postaci dietetyka – może wywrzeć ogromny wpływ na życie wielu osób, o ile skoncentruje się na poprawie stanu zdrowia jednostek i nie sparaliżuje go brak możliwości „poprawy” warunków życia społeczeństw i zmiany istniejących procesów społecznych.

Mężczyźni jako szefowie kuchni?

Po pierwsze, jak zdążyliśmy się już przekonać, proces industrializacji w społeczeństwie zachodnim skutkował różnicą widoczności mężczyzn i kobiet w przestrzeni społecznej i literaturze socjologicznej. Mężczyźni przyjęli rolę

żywicieli rodziny, opuszczając środowisko domowe, żeby gromadzić kapitał ułatwiający życie, podczas gdy domeną kobiet stał się dom. Życie domowe – będące częścią roli płciowej przypisywanej kobietom w społeczeństwie uprzedmiotowionym – wiązało się z prowadzeniem gospodarstwa i przygotowywaniem posiłków.

Kobiety w Polsce, niezależnie od tego, czy pracują zawodowo, czy nie, wykonują zdecydowaną większość prac domowych. Zgodnie z wynikami badań domeną kobiet jest przygotowywanie posiłków (a w szczególności gotowanie obiadów) oraz dbanie o porządek (przede wszystkim ład w kuchni). Mężczyźni rzadko mają się tego typu zajęć – szacunkowe dane wskazują, że odsetek mężczyzn zaangażowanych w kuchenno-kulinarną sferę aktywności domowych nie przekracza 10% (Duch-Krzystoszek, 2007). Badania na temat podziału prac domowych między mężczyzn i kobiety w gospodarstwie domowym pokazały, że 66,3% kobiet aktywnych oraz 79,4% kobiet nieaktywnych zawodowo wskazywało na przygotowanie pierwszego śniadania dla domowników jako na swój stały obowiązek. Dla porównania ich mężowie podejmowali się tej czynności odpowiednio 6 (w przypadku mężów kobiet aktywnych zawodowo) oraz 11 (w przypadku mężów kobiet nieaktywnych zawodowo) razy rzadziej niż ich partnerki. Prawie identycznie wygląda sytuacja w wypadku przygotowywania drugiego śniadania. Za przyrządzanie obiadu odpowiedzialnych jest prawie 87% kobiet aktywnych zawodowo (a tylko 4,5% mężów takich kobiet) oraz 94% kobiet nieaktywnych zawodowo (i nieco ponad 1% ich mężów). Również przygotowywanie kolacji dla domowników spoczywa przede wszystkim na barkach kobiet – około 80% kobiet, zarówno aktywnych, jak i nieaktywnych zawodowo, zajmuje się tą czynnością (dla porównania odsetek mężczyzn przygotowujących kolacje to 8% partnerów kobiet pracujących zawodowo oraz 3,5% mężów kobiet zawodowo nieaktywnych). Ponad 90% kobiet w obu grupach przyjmuje na siebie domowe wypieki (u mężczyzn odsetek waha się w granicach 1,2–2,5%), a około 89% przygotowuje domowe przetwory. Zmywanie naczyń, podobnie jak czyszczenie kuchenek, zlewozmywaków i innych sprzętów kuchennych, to również domena kobiet (czynności te podejmuje prawie 80% kobiet aktywnych i nieaktywnych zawodowo i tylko niewielki odsetek spośród ich mężów). Identyfikujemy w przypadku takich czynności, jak robienie porządków w szafkach kuchennych czy rozmrażanie lodówki (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska, 2004). Jak widać, w polskich gospodarstwach domowych obowiązuje ścisły, tradycyjny, oparty na kryterium płci podział obowiązków domowych, występujący także w małżeństwach, w których kobiety są aktywne zawodowo (Duch-Krzystoszek, 2007). Można więc śmiało mówić o drugim, nieodpłatnym, etacie, który kobiety wypracowują w domu.

Tymczasem rola szefa kuchni nie jest rolą domową. Szef kuchni to wyspecjalizowany zawód wymagający wysokich kompetencji i odporności na stres, funkcjonujący na gruncie tradycji zrytualizowanej gastronomii francuskiej o kilkusetletniej historii (Hyman, 2008). W rezultacie, mimo że szef kuchni przygotowuje posiłki, nie jest to rola domowa. Warto zauważyć, że kiedy właścicielkami prestiżowych i odnoszących sukcesy restauracji były kobiety, takie lokale często opisywano jako „domowe” albo „etniczne”, żeby zbagatelizować komercyjny aspekt tego przedsięwzięcia (Hyman, 2008). Struktury przemocy, które ograniczyły prawa ekonomiczne kobiet, skutecznie zamknęły im drogę do statusu szefa kuchni, nawet jeśli funkcjonowały w tej samej przestrzeni zawodowej. Obecnie zaczyna się to jednak zmieniać.

Uczta Babette, opowiadanie duńskiej pisarki Karen Blixen i jego ekranizacja pod tym samym tytułem, ukazują, w jaki sposób zmysłowa przyjemność, jaką jest jedzenie, może wprowadzić w życie bohaterów odrobinę wytchnienia.

Co warto podkreślić, mistrzynią kuchni, prawdziwą artystką w swym fachu jest tu kobieta – tytułowa Babette – uciekinierka z rewolucyjnego Paryża, która od 14 lat pracuje jako gospodyni w domu zamieszkanym przez dwie córki pastora w dalekiej jutlandzkiej wsi. Kiedy wygrywa na loterii, całą wygraną poświęca na wydanie wystawnego obiadu dla mieszkańców wioski. Wyszukane i kosztowne produkty oraz niezwykły talent Babette przyczyniają się do stworzenia prawdziwego dzieła sztuki – uczyty godnej najwspanialszych restauracji Paryża.

Przyjrzyjmy się dwóm polsko-amerykańskim ikonom kulturowym, które słyną ze swoich umiejętności kulinarnych. Jedna z nich jest z całą pewnością szefem kuchni, druga nie. Martha Stewart (nazwisko panieńskie Kostyra) stoi na czele wartego blisko miliard dolarów imperium, opartego na promocji pewnego stylu życia (Allen, 2006). Jej książki kucharskie i telewizyjne programy kulinarne wpłynęły na sposób gotowania w wielu amerykańskich gospodarstwach domowych, a jej magazyny kształtują zwyczaje żywieniowe na całym świecie (również w Polsce, gdzie lokalna edycja magazynu „Martha Stewart Living” wciąż cieszy się sporą popularnością). Stewart osiągnęła ogromny sukces jako promotorka określonego stylu żywienia i metod gotowania, wcielając się w tradycyjną kobiecą rolę płciową. Jej program telewizyjny ma stwarzać iluzję, że gotuje w kuchni we własnym domu, często opowiada o swoich dzieciach i zawsze jest ubrana w stylu amerykańskiej żony i matki z wyższych sfer. Wprawdzie Stewart słynie na świecie jako ambitna, zdeterminowana twórczyni imperium o ogromnej sile ekonomicznej, to nie ta tożsamość zadecydowała

o jej sukcesie zawodowym. Krótko mówiąc, promuje wizerunek idealnej amerykańskiej kobiety i wciela się w jej rolę.

Anne Burrell jest uznanym szefem kuchni, pracowała w kilku restauracjach wyróżnionych gwiazdkami Michelin i osiągnęła status celebrycki: prowadzi własne programy kulinarne i restauracje, wydaje serie książek kucharskich. W odróżnieniu od Stewart Burrell jest szefem kuchni. Podobnie jak inni znani szefowie kuchni, tacy jak Gordon Ramsay, Guy Fieri czy Jamie Oliver, ma tlenione, nastroszone włosy, pokazuje się publicznie jedynie w białym fartuchu szefa kuchni, a kuchnia w jej programie telewizyjnym wygląda jak zaplecze eleganckiej restauracji. Przyjmując taki sam wizerunek jak jej koledzy po fachu – mężczyźni – Burrell realizuje męską rolę płciową, tym samym podważając tradycyjne przekonanie o tym, że domeną kobiety jest środowisko domowe i przygotowywanie posiłków dla rodziny. Chociaż biologicznie Burrell jest kobietą, przybiera męską płć kulturową, prezentując się jako mężczyzna pod względem wyglądu i zachowania. Stanowi żywy dowód na elastyczność genderową, opisywaną przez Butler zaledwie 20 lat temu.

Dlaczego zatem wszyscy szefowie kuchni są mężczyznami? Bo rola szefa kuchni – współcześnie, w naszym społeczeństwie – należy do męskich ról płciowych. Dziś jednakże staje się ona otwarta dla kobiet w sposób wcześniej dla nich niedostępny. W końcu zarówno dla szefa kuchni, jak i dla gospodyni domowej ostatecznym celem jest smaczne jedzenie.

Spełnienie w sztuce kulinarnej często było tematem literatury pięknej – kobieta jako mistrzyni nie tylko domowego gotowania, ale prawdziwa artystka wyrafinowanej kuchni – to temat nie tylko *Uczty Babette* Karen Blixen, ale także powieści *Przepiórki w płatkach róży* (hiszp. *Como agua para chocolate*) meksykańskiej autorki Laury Esquivel. Także i tu jedzenie traktowane jest jako zmysłowa rozkosz – jedna z niewielu przyjemności dostępnych dla bohaterów funkcjonujących w świecie zdominowanym przez obyczajowe konwenanse.

Tita, najmłodsza córka w rodzinie De la Garza, zgodnie z wielopokoleniową tradycją, ma obowiązek opiekować się owdowiałą matką aż do jej śmierci. Zakochany w Ticie Pedro, aby być bliżej ukochanej, decyduje się na poślubienie jej starszej siostry. Bohaterka, nie mogąc ujawnić swoich uczuć, wyraża je jedynie przez osiąganie mistrzostwa w sztuce kulinarnej i tworzenie nowych przepisów na wyrafinowane dania.

Bibliografia

- Adamczyk M. (2011), *Konformizm czy bunt? Analiza fenomenu anoreksji z perspektywy badań nad płcią kulturową*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, 92(2), s. 193–198.
- Allen L. (2006), *Being Martha: The Inside Story of Martha Stewart and Her Amazing Life*, Hoboken, Wiley and Sons.
- Buczkowski A. (2005), *Spółeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*, Kraków, Universitas.
- Butler J. (2008), *Uwikłani w płeć*, Warszawa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Demmick B. (2010), *Nothing to Envy*, New York, Spiegel and Grau.
- Duch-Krzystoszek D. (2007), *Kto rządzi w rodzinie*, Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN.
- Dudiak J. (1997), *Structures of violence, structures of peace: Levinasian reflections on just war and pacifism* [w:] *Knowing Other-Wise: Philosophy at the Threshold of Spirituality*, red. J. Olthius, New York, Fordham University Press.
- Egal F. (2012), *Gender and Nutrition Issue Paper*, Geneva, UN-FAO.
- Gislesen K. (2009), *A childhood lost? The challenges of successful disarmament, demobilisation and reintegration of child soldiers: The case of West Africa*, Norwegian Institute of International Affairs.
- Hyman G. (2008), *The taste of fame: chefs, diners, celebrity, class*, „Gastronomica: The Journal of Food and Culture”, 8, s. 43–52.
- LaFraniere S. (2007), *In Mauritania, seeking to end an overfed ideal*, New York Times, http://www.nytimes.com/2007/07/04/world/africa/04mauritania.html?pagewanted=all&_r=0 (dostęp: 26.03.2013).
- Maynard M. (1999), *Imagining home: gender, 'race' and national identity, 1945–1964*, „Ethnic and Racial Studies”, 22, s. 758–759.
- Oniang'o R., Mukudi E. (2002), *Nutrition and gender* [w:] *Nutrition and Gender: A Foundation for Development*, Geneva, UN ACC/SCN.
- Swami V., Tovee M.J. (2009), *Big beautiful women: The body size preferences of male fat admirers*, „The Journal of Sex Research”, 46(1), s. 89–96.
- Titkow A., Duch-Krzystoszek D., Budrowska B. (2004), *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN.
- Tobiasz-Adamczyk B. (red.) (2009), *Przemoc wobec osób starszych*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.